

Rodzi się już projekt budżetu państwa na r. 1965

W toku są prace nad projektem narodowego planu gospodarczego na 1965 r. i równoległe — nad projektem przyszłorocznego budżetu państwa. Na ten temat przedstawiciel PAP uzyskał w Ministerstwie Finansów szereg informacji:

Termin opracowania budżetu państwa na 1965 r. został zgodnie z zaleceniami IV Zjazdu PZPR, skrócony (o 10 dni). Harmonogram prac jest tak ułożony, że projekt budżetu będzie przedłożony Radzie Ministrów w 2 tygodnie po przekazaniu jej przez Komisję Planowania projektu NPG.

Jak wiadomo, budżet państwa składa się z budżetu centralnego i zbiorczych budżetów terenowych. Wszystkie wojewódzkie rady narodowe opracowały już projekty budżetów swych terenów i przedłożyły je do 20 bm. Ministerstwu Finansów. Odpowiednie komórki tego resortu przystąpiły „od ręki” do analizy nadesłanych dokumentów. Po tych analizach — jak się zakłada — propozycje wojewódzkie zostaną omówione na roboczych konsultacjach w pierwszej połowie września z przedstawicielami wydziałów finansowych, a następnie przez kierownictwo Ministerstwa Finansów z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Ostatnia droga

Dokończenie ze str. 1

nych przemian. Jego dzieło wycisnęło decydujące, niezatarłe znamię na ruch rewolucyjny klasy robotniczej, na historię naszego kraju i ludzkości.

„Żegnając tow. Togliattiego, pragniemy Mu powiedzieć — stwierdził w zakończeniu Longo — że w tej, bolesnej chwili podtrzymuje nas głęboka wiara w klasę robotniczą i w partię, wiara, której nas nauczył.”

Przemawiając w imieniu KC KPZR oraz wszystkich zagranicznych partii komunistycznych, sekretarz KC KPZR L. Breżniew powiedział, że śmierć Palmiro Togliattiego jest ciężką stratą nie tylko dla komunistów, dla mas pracujących Włoch, ale i dla całego ruchu komunistycznego, dla wszystkich zwolenników pokroju, demokracji i postępu.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości pogrzebowych rodzina, najbliżsi przyjaciele Zmarłego i członkowie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej odprowadzili zwłoki Palmiro Togliattiego na tymczasowy spoczynek na centralnym rzymskim cmentarzu, Verano. W okresie późniejszym zwłoki sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej zostaną złożone na tak zwany „cmentarz angielski”, gdzie spoczywa założyciel Włoskiej Partii Komunistycznej, Antonio Gramsci. (PAP)

Armia Ludowa w Powstaniu Warszawskim

Godni wielkich tradycji ludu Warszawy

„Żołnierze z AL, AK i Milicji Robotniczej!

Pamiętajcie, że jesteście dziećmi tej samej Polski — ludem Warszawy. Pomagajcie sobie we wszystkim w walce z wrogiem. Na bok wszystkie waśnie i uprzedzenia. Godni będziemy wielkich tradycji ludu Warszawy, który nigdy nie żałował krwi dla jej obrony!”

— Czytano w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. Na murach powstańczej Warszawy, w prasie, odezwę do mieszkańców Warszawy, wydaną w imieniu Komitetu Centralnego PPR. Odezwe wyzywającą do masowego udziału w walce zbrojnej ze znanym hitlerowskim okupantem, do walki wspólnej, w której każdy „musi dać z siebie wszystko”.

Dawali wszystko. Aż do własnego życia włącznie.

„26 sierpnia 1944 r. w powstańczych kwaterach koło barykad — żołnierze. W piwnicach, nad którymi coraz częściej sterczały już tylko wyszczerbione kikuty ścian — ludność cywilna. W chwilach wytchnienia od walki, od bombardowań. Czytali w dzienniku „Armia Ludowa”:

„Wybuch powstania zaskoczył nas. Inicjatorzy niestety nie uzgodnili swego wystąpienia z dowództwem AL oraz z innymi organizacjami wojskowymi... Jednak d-wo warszawskie AL, mimo iż od pierwszej chwili widziało podstawowy błąd — niezgodzenie się z planami dowództwa radzieckiego — stanęło na stanowisku, że rozpoczęta walka prowadzona być musi aż do zwycięstwa, do

25 sierpnia przedłożą projekty swych budżetów na rok przyszły ministerstwu i urzędowi centralnemu. We wrześniu Ministerstwo Finansów będzie analizować te projekty i omawiać je z resortami. Po opracowaniu projektu NPG nastąpi ostateczne skoordynowanie obu projektów.

Z harmonogramu prac nad projektami NPG i budżetu państwa wynika, że przyszłoroczne wskaźniki i wiążące wytyczne działania dotrą do przedsiębiorstw szybciej, niż w latach ubiegłych. Pozwoli to zakładom opracować ostateczne, kompleksowe, roczne plany techniczne - ekonomiczne działalności gospodarczej jeszcze przed końcem roku. Podobnie rady narodowe otrzymają wcześniej obowiązujące je na rok przyszły wskaźniki.

Można więc przypuszczać, że wszystkie rady — województw, powiatów i miast uchwalać swe przyszłoroczne plany i budżety przed końcem roku (rady gromadzkie — do 15 listopada).

Zbyt wcześnie jest dziś na prezentację poszczególnych pozycji dochodów czy wydatków naszego budżetu państwowego na 1965 r. Już jednak teraz jest pewne, że — w związku z zakładanym rozwojem gospodarki — będzie w roku przyszłym wyższy niż w tym roku. Tak dzieje się zresztą z roku na rok. (PAP)

„Figaro” pisze

Traktat o przyjaźni z NRF był błędem

W związku z wymianą listów między generałem de Gaulle'em a kanclerzem NRF Erhardem, dziennik „Figaro” zamieszcza artykuł Francois-Ponceta omawiający stosunki francusko-niemieckie.

Francois-Poncet twierdzi wręcz, że podpisanie traktatu francusko-zachodnoniemieckiego było błędem i omyłką. Strony podpisując traktat sądziły, że pomoże on w rozwiązaniu problemów spornych między obydwojema krajami. Tak się jednak nie stało. Słuszniej byłoby wprawdzie rozwiązać problemy sporne, a dopiero potem ewentualnie podpisać traktat przyjaźni.

NRF — kontynuuje autor — zależy na utrzymaniu przyjaźni z Francją gdyż Francja, dzięki „pogodzeniu się” z Bonn, w znacznym stopniu przyczyniła się do osłabienia nieufności świata wobec Niemiec. Ale przywódca republiki bońskiej nigdy jednak nie zgodził się na rolę satelitów Francji. (PAP)

Od 3-13 września

Festiwal studencki w Lionie

W dniach od 3 do 13 września odbędzie się w okręgu lionskim Siódmy Międzynarodowy Festiwal Studentów zorganizowany przez Stowarzyszenie Studentów Lionu oraz Krajową Unię Studentów Francuskich. Patronat nad Festiwalem objęło Ministerstwo Oświaty i Sekretariat Stanu do spraw młodzieży.

W imprezie weźmie udział 1.500 uczestników z 29 krajów, w tym z Polski.

Przedstawienia teatralne, występy zespołów muzycznych i tanecznych odbędą się nie tylko w Lionie i w Villeurbanne, ale również w kilku innych miejscowościach okręgu lionskiego. (PAP)

Z obrad konwencji demokratów

Potępienie fanatyzmu i ekstremizmu Humphrey kandydatem na wiceprezydenta?

W pierwszym dniu konwencji Partii Demokratycznej przewodniczący Komisji Energii Atomowej Kongresu USA, senator Pastore, wygłosił tzw. przemówienie zasadnicze.

Było ono zgodne z dotychczasowym kierunkiem kampanii wyborczej demokratów — podkreślało dorobek administracji, doświadczenie i poczucie odpowiedzialności przywódców, w szczególności prezydenta Johnsona, chwaliło potęgę Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie zawierało ostrą krytykę Goldwata i jego polityki — potępienie fanatyzmu i ekstremizmu.

„Pierwszym zadaniem tej konwencji — powiedział Pastore — jest zapewnienie naszego narodu i narodów świata, że na amerykańskiej scenie politycznej nadal istnieją rozsądek, szacunek i poczucie odpowiedzialności.

Pastore omówił osiągnięcia administracji demokratycznej wymieniając tu układ o zakazie prób jądrowych i ustawę o prawach obywatelskich.

Na zakończenie Pastore apelował o wybranie na prezydenta Johnsona.

★

Komentator sieci radiowej

Siedmioraczki

Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik jednego ze szpitali w mieście Upsala (Szwecja) oświadczył, że przed kilku dniami pewna trzydziestoletnia kobieta powiła przedwcześnie (w 5 miesiącu) 7 dzieci, które urodziły się jednak martwe. Jej 7 dzieci nie wykazywało żadnych oznak deformacji; każde z nich ważyło około 330 gramów. (APP)

Dwukrotny wzrost produkcji i dostaw

Nowa pięciolatka PGR-ów

Główne kierunki rozwoju państwowych gospodarstw rolnych w następnym planie pięcioletnim były 25 bm. tematem narady w Ministerstwie Rolnictwa. W naradzie, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Rolnictwa — Mieczysław Jagielski, uczestniczyli zastępcy przewodniczących prezydium WRN oraz dyrektory wojewódzkich zjednoczeń PGR.

Podstawą dyskusji były opracowane przez Ministerstwo Rolnictwa dla całości PGR i dla poszczególnych województw oddzielne — wstępne i — jak to podkreślił w zgłoszeniu wiceminister Rolnictwa, Stefan Kuhl, jeszcze dyskusyjne założenia planu na lata 1966—1970.

Uczestnicy narady zgodni byli, że nie może podlegać dyskusji wysokość planowanego

na następne pięcioletnie wzrostu wartości globalnej produkcji rolnej w PGR-ach o 50—60 proc. oraz zwiększenie ok. dwukrotnie dostaw zbóż dla państwa.

Wprawdzie planowane dla PGR środki produkcji i nakłady inwestycyjne w następnym planie 5-letnim mają być poważnie zwiększone, niemniej jak podkreślano, nie pozwolą one jeszcze na pełną realizację wielu potrzebnych inwestycji, ani też na równomierne wyposażenie wszystkich gospodarstw państwowych.

Trzeba też pamiętać, że PGR będą musiały zagospodarować w następnym pięcioletniu dalszych co najmniej 300 do 350 tys. ha gruntów PFZ, w dużej mierze kosztem wyposażenia już istniejących gospodarstw. Dlatego też na naradzie uznano, że zarówno większość zadań produkcyjnych, jak też środków i nakładów inwestycyjnych, zostanie skoncentrowana przede wszystkim w tych rejonach, które, ze względu na położenie i warunki glebowo-klimatyczne są w stanie szybko rozwijać produkcję. Dla każdego z tych rejonów należy opracować

ważny szczegółowy plan kompleksowego działania, pozwalający na uzyskanie w krótkim czasie wysokiego stopnia intensyfikacji produkcji. Drugim kierunkiem działania, powinno więc być skoncentrowanie uwagi na gospodarstwach słabych, które w ciągu najbliższych kilku lat powinny np. uzyskać znacznie wyższe zbiory od sąsiednich gospodarstw indywidualnych. PAP

Akademia w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Ambasador G. Diaconescu podkreślił w swym wystąpieniu, że dynamiczny rozwój Rumunii możliwy był tylko w warunkach ustroju socjalistycznego. Rumunia obszarowo - burżuazyjna mogłaby osiągnąć obecny poziom rozwoju RRL najwcześniej w 1990 roku. Mówca oświadczył, że narody Rumunii i Polski wspólnie walczą o socjalizm i postęp społeczny, o umocnienie przyjaźni i jedności obozu socjalistycznego.

G. Diaconescu podziękował następnie polskiemu społeczeństwu za udział w obchodach największego święta RRL oraz życzył mieszkańcom Wielkopolski, wszystkim ludziom pracy w naszym kraju dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w umacnianiu międzynarodowej pozycji Polski.

Po przemówieniu ambasadora RRL zebrani odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Część artystyczną akademii wypełniła opera St. Moniuszki „Halka”.

(y)

Przyspieszyć kontraktację pszenicy ozimej

Intensyfikacja produkcji rolnej, zwłaszcza polowej, polega m. in. na zastępowaniu mniej wydajnych upraw innymi, dającymi wyższe plony i dochody. Służą temu założeniu popierana przez władze wojewódzkie akcja kontraktacji pszenicy ozimej. Nasze województwo, mimo nie najlepszych gleb, ma jeszcze pewne rezerwy odpowiedniej ziemi. Można siać więcej pszenicy ozimej niż dotychczas. Trzeba tylko o tym przekonać rolników, dostarczyć na czas kwalifikowane ziarno siewne i na wozy. Z tego zadania nie zawojuje dobrze wywiązuje się służba kontraktacyjna i instytucje handlowe.

Do 15 bm. zakontraktowano 12 785 hektarów pszenicy na 37 000 hektarów planu (34,5 procent). Dobrze przebiega kontraktacja w powiatach: wągrowieckim (83,7 procent), poznańskim, obornickim. Natomiast całkiem źle w powiatach: trzcianeckim (7 procent), tureckim (16 procent) międzychońskim (18,5 procent). Mają one niewielkie zadania planowe, zaledwie po 300 hektarów. Bardzo niemiarkowo zabiera się do tej sprawy kaliska służba kontraktacyjna, gdzie zaplanowano 2 500 hektarów, a zawarto umowy kontraktacyjne zaledwie na 16,4 procent tego arealu. Nie najlepsze wyniki mają powiaty: gostyński, śremski, kępicki, wolsztyński, ostrowski i jaroński.

Zle robią instytucje kontraktujące oglądając się na spółdzielnie produkcyjne, gdyż te mają 36 procent arealu uprawy pszenicy ozimej obłożonej umowami, natomiast gospodarstwa indywidualne tylko około 15 proc. W tych ostatnich zakontraktowano bowiem około 9000 hektarów. Zatem agencje gminnych spółdzielni powinny dokończyć starania, aby właśnie przekonać rolników indywidualnych do kontraktacji pszenicy — odkładając nawet na później zawieranie umów na dostawę zbóż jarych i grochu. (emp)

Dożynkowy miesiąc w Wielkopolsce

Uroczystości odbyły się w 286 miejscowościach

Według relacji napływających z województwa w tych dniach nastąpi największe nasilenie obchodów, wieńczących tegoroczne prace związane ze zbiorem plonów. Uroczystości dożynkowe odbędą się w 394 miejscowościach, w tej liczbie 4 powiatowe (Ślupca, Srem, Konin, Rawicz) i 52 rejonowe, o szerszym zasięgu i rozmachu, połączone z wystawami rolniczymi, kiermaszami książki rolniczej, olimpiadami sportowym itp.

Dotychczas odbyło się 286 uroczystości dożynkowych, w tym m. in. 27 rejonowych i 72 gromadzkich. Wszędzie obchodzono je bardzo uroczysto. Przypadają one bowiem na rok 20-lecia Polski Ludowej i historycznego dekretu PKWN o reformie rolnej, dzięki której tysiące bezrolnych rodzin chłopskich otrzymało ziemię. Szczególny charakter miały uroczystości dożynkowe w Cieninie (pow. Ślupca), gdyż połączone je z 750-leciem istnienia tejże wsi. Dożynki powiatowe w Rychale (pow. Konin) w dniu 30 bm. zbiegną się z 600-leciem nadania tej miejscowości praw miejskich.

W niedzielę 6 września —

jak już informowaliśmy — 3 500 osób z Wielkopolski uczestniczyć będzie w Dożynkach Centralnych. Wyjadać oni trzema specjalnymi pociągami z Poznania, Leszna i Pili. Od poniedziałku bawić już w Warszawie 200 osobowa grupa członków wielkopolskich zespołów regionalnych, która wespół z innymi zespołami ze wszystkich regionów Polski, przygotowuje się do występów zbiorowych w bogatym programie artystycznym uroczystości centralnych. (kj)

Przeciw narodom Afryki

Sojusz reakcji

Jak donosi londyński dziennik „Daily Mail”, premier rządu Rodezji Południowej, Smith, zamierza podpisać tajny układ z Portugalią, przewidujący niewzrostne uznanie przez Portugalię jednostronnego proklamowania niezawisłości Rodezji Południowej oraz udzielenie gospodarczej, finansowej i militarnej pomocy rasistowskiemu rządowi Smitha.

Tego rodzaju układ wymierzony jest przeciwko afrykańskiej ludności Rodezji Południowej, ponieważ oznacza to utrwalenie panowania garstki białych osadników nad rdzenną ludnością Rodezji Południowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Błażewicz.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-9

POŁ MILIONA ZŁOTYCH
SAMOCHOD I 110 PREMII
CZEKA W „KOZIOLKACH”.
K-582

K. ZAREWICZ

Rozpoczynamy dzisiaj druk wyciągu z fragmentów pracy wybitnego historyka, PROFESORA HENRYKA BATOWSKIEGO pt. „OSTATNI TYDZIEŃ POKOJU”.

Książka ta, mająca ukazać się wkrótce nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, przedstawia wydarzenia ostatnich siedmiu dni przed wybuchem drugiej wojny światowej, wyjaśniając dyplomatyczną genezę tego konfliktu. Nasz skróć ogranicza się — siłą rzeczy — tylko do wyboru najbardziej kluczowych faktów. Sądzi się jednak, że warto — zanim jeszcze trafi do rąk Czytelników — książkowe wydanie pracy profesora Batowskiego — dać w ćwierćwiecze tamtych tragicznych wydarzeń, choćby zubożony przez dokonanie niezbędnego wyboru szkic wydarzeń ostatnich dni sierpnia 1939 roku.

Wielkopolski Festiwal kulturalny Konfrontacja operowego dorobku

Poznaniacy lubią swoją Operę, są z niej dumni. Opera zawsze była czymś dla Poznania, jakąś świątynią sztuki, czymś do podziwiania i do reprezentowania miasta na zewnątrz. W październiku Opera nasza zabije iluzjami, kolorowymi plakatami i napełni się gwarem przybyszów. Skupi się na niej uwaga nie tylko miasta, ale i całego kraju. Przyjadą tu muzycy i krytycy z całej Polski. Rozpocznie się II Festiwal Oper i Baletów Polskich. Lubimy festiwale, są wprawdzie kosztowne, ale potrzebne. W świecie sztuki bardzo wiele znaczą konfrontacje i porównania. Festiwale eksponują spektakle, artystów i to wszystko, co ginie niezauważalnie w normalnej, codziennej pracy teatrów lub estrad. No i przydają sławy miastu, jego życiu kulturalnemu.

II Festiwal Oper i Baletów Polskich pomyślany został jako jeden z centralnych punktów tegorocznego II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, jako impreza ważna, ogólnopolska, licząca się w całym kraju. Założenia programowe Festiwalu na ogół są dobrze znane i nie odbiegają od poprzednich z 1961 r. Chodzi tu o pokazanie nowych inscenizacji oper i baletów polskich, wyeksponowanie najciekawszych repertuarowo pozycji współczesnych i przypomnienie cennych, a zapomnianych z dorobku przeszłości. W tegorocznym festiwalu weźmie udział 5 scen operowych spośród 8 działających w naszym kraju. Po raz drugi przyjadą na festiwal Opera Śląska w Bytomiu i Wrocławska. Teatr bytomski pokaze operę R. Twardowskiego „Cyrano de Bergerac” i balet P. Kiesewettera „Stańczyk”. Opera Wrocławska „Teodora gentleman” T. Szelagowskiego (autor libretta — Czesław Chruszczewski z Poznania) oraz „Pinokio” M. Szajna-Lewandowskiej. Po raz pierwszy wystąpi na festiwalowej scenie w Poznaniu zespół Opery Bałtyckiej z Gdańska który zaprezentuje nam operę Wł. Żeleńskiego „Konrad Wallenrod” i wieczór baletowy utworów kompozytorów polskich oraz Opery Krakowskiej, która przyjeżdża do nas z dwoma dziełami K. Szymanowskiego „Hagith” i „Harnaś”. Wreszcie gospodarz i organizator festiwalu — Opera

im. St. Moniuszki w Poznaniu zaprezentuje na inaugurację (10. X.) spektakl „Erosa i Psyche” L. Różyckiego i na zakończenie zapomnianą operę St. Dunieckiego „Pazowie Królowej Marysieńki” oraz balet Grażyny Bacewiczówny „Esik w Ostendzie”.

Organizatorzy tegorocznego Festiwalu zapowiadają również wyjątkowo bogaty kalendarz imprez towarzyszących Festiwalowi. Całe miasto, żyć będzie od 10—18 października muzyką, z tematyką operową i w ogóle muzyczną stykać się będą wszyscy. W salonie wystawowym Pałacu Kultury otwarta zostanie wystawa scenografii operowej K. Panikiewicza i St. Bąkowskiego. Również w Pałacu Kultury czynne będą wystawy polskie plakatu operowego XX-lecia oraz znaczków pocztowych o tematyce muzycznej. W Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki eksponowana zostanie wystawa fotografów G. Wyszomirskiej pt. „Sylwetki kompozytorów i dyrygentów”. Wreszcie w salach Opery czynne będą specjalne stoiska Polskich Wydawnictw Muzycznych i Polskich Nagrań, oraz stoisko pocztowe z datownikiem i emblematem Festiwalu. Najważniejszą imprezą dla środowiska muzycznych będzie w dniach festiwalu zjazd krytyków i członków SPAM-u wraz z sesją wyjazdową do Rogalina. Obecność wielu znakomitości ze świata muzyki wykorzystana zostanie na dziesiątki odczytów, prelekcji i spotkań autorskich. W dniach Festiwalu przewiduje się też zorganizowanie przeglądu filmów dokumentalnych o tematyce muzycznej w Kinie Oświatowym Pałacu Kultury oraz fabularnych w jednym z kin poznańskich.

W Operze trwają już gorączkowe przygotowania do Festiwalu. W Komitecie Organizacyjnym ustala się patronaty zakładów pracy nad poszczególnymi zespołami, harmonogramy przyjazdów ekip artystycznych i technicznych, wydawnictwa i setki różnorodnych drobnych na pozór spraw organizacyjnych. Nie tylko bowiem od poziomu artystycznego, ale i od sprawnej organizacji zależy będzie to, czy Festiwal w pełni uda się i czy Poznaniowi przyda on sławy i rozgłosu w polskim świecie muzycznym.

O. B.

Ćwierć wieku temu...

SOBOTA, 26 SIERPNIA 1939

O świcie tego dnia według pierwotnej decyzji Hitlera miała już rozpocząć się wojna, jednakże „fuehrer” odwołał ów rozkaz pod wieczór 25 sierpnia...

Znamienne było ogłoszenie w Niemczech w dniu 26 sierpnia odwołania dwu ważnych uroczystości: przewidzianego na 27 tego miesiąca obchodu zwycięstwa Hindenburga w rejonie Olsztyna nad armią carskiej Rosji w r. 1914 (Tannenbergfeier) oraz kolejnego zjazdu partii hitlerowskiej, wyznaczonego na dni od 2 do 11 września w Norimberdze... Owe dwa odwołujące komunikaty prasowe winny były niewątpliwie odebrać wszelkie złudzenia tym wszystkim, którzy jeszcze sądzili, że potrafią faszyzm niemiecki powstrzymać przed szaleńczą zbrodnią wojenną. Nie wszyscy jednak należycie pojęli znaczenie owych dwu komunikatów.

Mimo że wojna nie wybuchła, jednakowoż okazało się, że pozostają w mocy zarządzenia wydane poprzednio,

przekazujące już teraz władzę cywilną wewnątrz Rzeszy czynnikom wojskowym, a to na pograniczu wschodnim i zachodnim.

Doszło też w tym dniu do ostatniego, przynajmniej w aktach zanotowanego, kontaktu między ambasadą polską w Berlinie a hitlerowskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Mianowicie ambasador Lipski udał się do Auswaertiges Amt i złożył tam dwie noty, z datą dnia poprzedniego (tj. 25 sierpnia), protestujące przeciw ponownemu naruszeniu granicy polskiej, w jednym przypadku przez niemiecki oddział wojskowy koło Myszynca, a w drugim — przez niewiadomych sprawców w rejonie Szczegółowca na Śląsku. Ponadto ambasador polski uskarżał się na niemożność porozumienia się telefonicznego z konsulatami Rzeczypospolitej na terenie Rzeszy.

Najważniejsze narady w tym dniu odbywały się w Rzymie, gdzie Ciano konsekwentnie realizował swą taktykę takiego ułożenia stosun-

ków włosko-niemieckich, by Włochy mogły uchylć się od udziału w wojnie bez formalnego zerwania sojuszu z Niemcami.

Premier Daladier wystąpił z listem do Hitlera, przekazanym przez Bonnet'a Coulondrea o godz. 14.50. Była to odpowiedź na apel Hitlera, przekazany poprzedniego dnia przez Coulondrea. W słowach pełnych umiaru, ale zdecydowanych, Daladier zapewnił „Fuehrera” o pokojowości polityki Francji i jej sprzymierzeńców, podkreślając jednak zarazem w sposób kategoryczny, że w razie agresji niemieckiej przeciw Polsce Francja na pewno spełni swój obowiązek sojusznika. Premier francuski stwierdził, że „nie ma takiej pretensji niemieckiej pod adresem Polski z powodu Gdańska, która nie mogłaby zostać załatwiona w sposób polubowny i sprawiedliwy”.

Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zleciło ambasadzie w Brukseli złożenie w dniu 26 sierpnia oświadczenia, w którym Rzesza obiecywała respektować neutralność Belgii, jeśli ta ze swej strony prowadzić będzie politykę neutralności i jeśli podobnie zachowają się wobec Belgii inne państwa. Król Leopold III polecił złożyć Niemcom podziękowanie i odpowiednio zapewnienie. Do podobnej wymiany not doszło

także z Luksemburgiem i Holandią, przy czym rząd haski zarazem zgodził się, by reprezentować interesy niemieckie w Polsce w razie zerwania stosunków dyplomatycznych między Rzeszą a Polską. Wreszcie analogiczna wymiana not nastąpiła również między Niemcami a Szwajcarią. Rząd berliński czynił więc dalsze kroki na drodze do zabezpieczenia się od strony zachodniej pragnąc przynajmniej na razie ograniczyć swą agresję do wschodu.

W głównym ośrodku prowokacji hitlerowskich, tj. w Gdańsku, rozwijały się wypadki nadal po równi pochyłej, wskutek coraz jawniejszych zbrodni, nadchodzenia transportów wojska i broni z Prus Wschodnich oraz dalszego ograniczania uprawnień polskich. Obecność pancernika „Schleswig-Holstein” dała powód do wzmożenia demonstracji na rzecz „powrotu do Rzeszy”.

Niemcy próbowali w swej akcji antypolskiej wzmoczyć odpowiednio wroga Polsce na stole wśród klerofaszystów słowackich, a także wśród szowinistów litewskich. Poseł słowacki w Berlinie, Cernak, ponownie (26. VIII) konferował z podsekretarzem stanu w berlińskim MSZ, Woermanem, na temat pretensji słowackich do należących do Polski północnych skrawków Orawy i Spisza.

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

W niespełną minutę później znów radzik zameldował, że 001 wzywa „Brzoze”. Dowódca dywizji doszedł widać do wniosku, że Archipowiczowi trzeba czegoś więcej niż suchego rozkazu, aby atakować dalej za wszelką cenę. — Pal sześć taktykę i odwody! — odezwał się gruby, jakby z dna beczki głos generała. — Natychmiast posyłam na twoje lewe skrzydło część pierwszego pułku, żeby atakował te przekłete Podgaje od południa. Już wyruszyli z Radawnicy. Jesteś zadolowany? — Oczywiście! — odpowiedział Archipowicz i jego pobrużdżona twarz wyglądała się w uśmiechu. Przez chwilę znów przypomniał dawnego Archipowicza, tego, o którym w całej dywizji mówiono z lekką ironią, że „z taką urodą mógłby być śmiało pierwszym amantem w każdym teatrze”. Ale podpułkownik Archipowicz poza męską urodą miał także i męski charakter. A jako dowódca uchodził za jednego z najzdolniejszych w dywizji. Pomimo jednak męskiego charakteru usiadł teraz w swoim na przedzie w lesie ustawionym punkcie dowodzenia i zgarbiwszy się jak gdyby dźwigał na plecach ciężar ponad siły, ukrył twarz w dłoniach. Przed nim w milczeniu stał kapitan Wacław Zawadzki, dowódca drugiego batalionu, z którego nie ocalała ani połowa ludzi. Zawadzki miał chłopacką, puciołowatą twarz i zawsze roześmiane małe oczy. Tak wyglądał jeszcze wczoraj. Teraz był to już tylko cień człowieka. Odmówił najpierw papierosa, a po chwili nawet i wódki. Oparty o blat rozchwiejowanego stołu patrzył szklanym wzrokiem na dowódcę pułku i tylko powtarzał w kółko: „Że też to właśnie mnie... że też właśnie mnie musiało to spotkać”.

— Uspokój się, uspokój się do jasnej cholery! — wybuchnął wreszcie Archipowicz, który otrząsnął się pierwszy. Wstał i prawie przemocą wmuślił w Zawadzkiego spory łyk wódki. — Prześniasz wreszcie skamleć? Zaraz z powrotem lecisz na linię, a jęczysz mi tu jak baba w połogu.

— Najlepsi ludzie! — jęknął Zawadzki, ale już w jego małych, zapuchniętych oczach pojawił się żywszy odblask. — Straciłem najlepszych...

— I co na to poradzisz? Ty czy ja... Przywrócimy ich do życia? A wojować trzeba dalej. Choćbyś był z rozpacz

i przeklinał dzień w którymś się urodził. I to nie zda się na nic. Będziesz do samego końca strzelał do Niemca i albo on, albo ty... To chyba jasne!

W ciastym pomieszczeniu pod rozpostartą plandeką było zimno i ciasto. Śnieg osypywał się z nieszczelnej plachty i podwiewany wiatrem wpadał do środka. Oddechy ich wyglądały jak smugi białego dymu. Archipowicz z serdeczną szorstkością położył rękę na ramieniu kapitana. Przewędrowali wspólnie spory szmat drogi i nierzaz byli pod wozem i na wozie. Zнали się jak lyse kobyły; jeden o drugim wiedział wszystko. Niewymyślne to były tajemnice: imiona żon i córek, tłumione tęsknoty i dalekie pragnienia, mgliste jak mglisty był zawsze los na wojnie.

— Pamiętasz przeprawę pod Gołębim? Wleprz przy księżycu błyszczał jak lustro... I do nocne rozpoznanie. Wcale nie było wtedy łatwiej.

— To prawda, ale...

— ...a przedmieszkała Pragi kiedy pieprznałeś z rusznicy do dwóch „Tygrysów”.

Zawadzki pokławił głową. — Ot, żeby i teraz z tymi Podgajami się udało!

— Leb do góry, Wacek. Łyknij jeszcze jednego i smaruj do swoich. Szykuje się nocne natarcie. Niedługo nadejdzie pomoc. Sam generał doszedł już do wniosku, że bez wsparcia wiele nie zdziałamy.

— Pozwólcie się odmeldować, obywatelu pułkownika!

— Trzymaj się, Wacek!

I kapitan Zawadzki przesunawszy do przodu nagana i zdobyczny peem ruszył z powrotem do swojego wykrwawionego batalionu.

Odprawa miała trwać tylko kilkanaście minut. Zastrzegł to na samym wstępie generał Bewziuk, dobrze wiedząc, że żaden z dowódców nie może na dłużej opuścić swoich jednostek; walki pod Podgajami nie ustawały ani na chwilę. Tuż przed odprawą do Bewziuka wpadł przysiany przez Fopławskiego jego zastępcę, generał Karakoz i zapowiedział krótko: — Ani się waż angażować wszystkich sił do ataku na te Podgaje. Pamiętaj, że najważniejsze zadanie dywizji, to dalsze rozwijanie działań w kierunku zachodnim! — Ale Podgaje, to nie była jaka wieś, ale silny punkt oporu. Wyraźnie mówią o tym dane ze zwiadu. Zapowiadają się ciężkie walki! — Generał Karakoz dyskusji nie podtrzymywał. — Słyszałeś rozkaz? — Tak jest! — odpowiedział już całkiem krótko dowódca dywizji. Bo i cóż innego mógł odpowiedzieć? Przecież zdawał sobie sprawę, że nie jest to widzimisię Fopławskiego, ale konieczność dyktowana sytuacją.

50 — c.dn.

Praca

Samodzielną gospośnią do prowadzenia domu zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Rutkowski 12 m. 5, zgłoszenia: 306036.

Pomoc domowa potrzebna. Głogowska 29 m. 7. 306422.

Gospośnią na probostwo na wieś zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 306715.

Uczniwa pani zaopiekuje się starszą, samotną osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 306976.

Pielęgniarka emerytowana potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 305876.

Uczeń — uczennica krawiecka potrzebna. Poznań, Głogowska 175 m. 6. 305955.

Lekarz poszukuje pomocy domowej zaraz. Poznań, ul. Cześnikowska 2b m. 7, Bielski. 306065.

Sprzedaż

Sprzedam maszynę — gabinetową damską okazję. Oglądać: godz. 16—18. Dzierżyńskiego 27a m. 19. 298065.

LoKale

Zamienię mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, wyłączone na samochód nowy w zł. mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 298195.

Mieszkanie dwupokojowe. Walki Młodych 3 m. 6 zamienię na podobne do II piętra, z widokiem na plac zabaw dla dzieci. 305195.

Przyjmę uczniów na pokój. Ziębicka 15 (Junikowo). 305595.

Kupię mieszkanie wylączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 306419.

Zamienię półtora pokoju, kuchnię, samodzielną, średniości, duży pokój z większą kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 306135.

Zamienię w Poznaniu połowę willi, centrum, z mieszkaniem na domek jednorodzinny na przedmieściu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30628m.

Nieruchomości

Kupię mały, dobry, wolny domek, na przedmieściu Gniezna, do 200.000 zł. z działką około pół hektara. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15556p.

Sprzedam dom 2-piętrowy (trzy mieszkania po 4 pokoje z kuchnią) we Wleńsku n/Not. (po kupnie mieszkanie wolne). Maria Słiwa, Wleńsk nad Notecią, ul. Kościelna 13. 15563p.

Dom dwupiętrowy po sprzedaży wolne mieszkanie. Łazarz, tel. 646-98. 30524g.

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-83. (uszkodzoną maszynę kupię). 30482g.

Przyjmę wspólnika — współpracownika lub odstepie rozpoczętą budowę domu przy tramwaju za odstąpieniem wylączonego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30540g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 29454g.

Dnia 24 sierpnia br. zasnął w Bogu, po bogobojnym, pracowitym życiu, mój ukochały mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Bernard Majewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K5390

W dniu 6 sierpnia 1964 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka, namaszczone Olejami św., sp.

Anna Studzińska

ARTYSTA - PLASTYK nauczycielka Technikum Odzieżowego w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w Kościele nad Dunajcem. Msza św. żałobna zostanie odprawiona 29 bm., o godzinie 9 w kościele OO Palotynów, przy ul. Przybyszewskiego.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Skoki, Szczecin. 30735g

Dnia 23 sierpnia 1964 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 65, sp.

Maria Nedzewiczowa

z domu ŚLUSAREK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek, 27 bm., o godzinie 15.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Andrzejewskiego 14.

Dnia 24 sierpnia 1964 r. zmarł nieoczekiwanie

MISTRZ RZEŹNICKI

Kazimierz Frankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA I WNUKI

30707g

W dniu 25 sierpnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 61, moja ukochana matka, nasza droga siostra i ciocia, sp.

Anna Nożyńska

z domu MADALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.

O tym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Zupańskiego 6a m. 22. 30728g

Poznaniacy w Katowicach

Jak już donosiliśmy, w Katowicach otwarto II Ogólnokrajową Wystawę Ogrodniczą, w której duży udział biorą wystawcy z Poznania. Jednym z uczestników tej imprezy jest również poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

Na katowickiej wystawie Pracownia Terenów Zielonych tego Biura dała na 80 fotogramach przegląd ważniejszych projektów zrealizowanych przez projektantów poznańskich, na zlecenia z całego kraju. Między innymi oglądać tam można obiekty poznańskie jak: Park Tysiąclecia, Park Przyjaźni na Cytaeli, trasę chwaliszewską, stadion „Olimpii” i 22 Lipca, oraz zagospodarowane tereny zielone w Bielsku-Białej (300-hektarowy Park Ludowy), dwa olsztyńskie stadiony, miejsce straceń w Chełmie nad Nerem (pow. Koło) i w Żaganiu, park w Kole, promenadę w Kórniku itd.

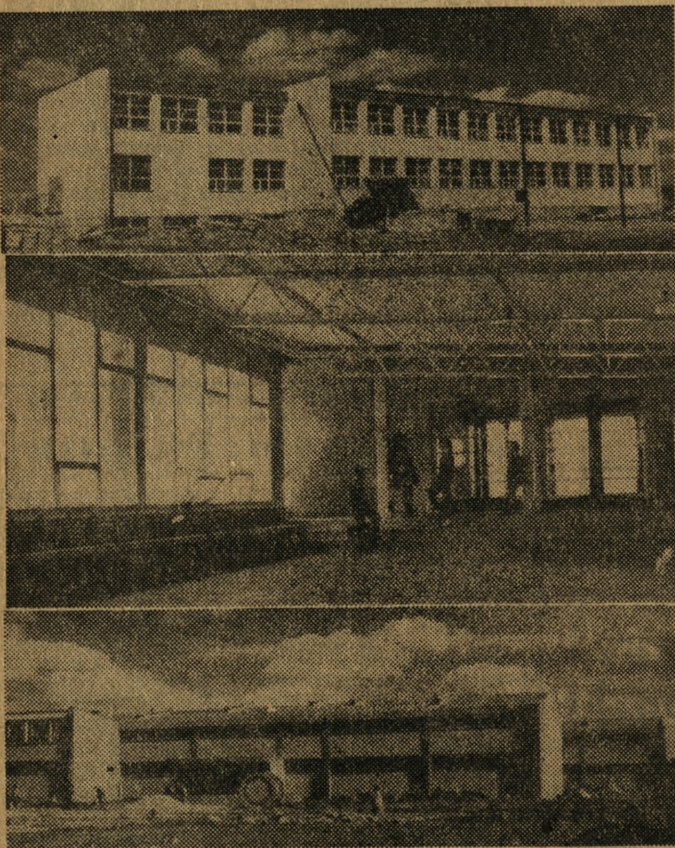
Ekspozycja Biura Projektów Budownictwa Komunalnego jest zarazem przeglądem całej dziesięcioletniej działalności tej instytucji. Taki właśnie jubileusz obchodzić będzie załoga Biura jeszcze w tym roku. (zs)

28 sesja DRN Nowe Miasto

W piątek, 28 bm, o godz. 10, w szkole przy ul. Obotryckiej 25/27 (Zęgrze), odbędzie się 28 sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowe Miasto. Porządek obrad przewiduje między innymi omówienie stanu oświaty dorosłych w dzielnicy oraz informację o przygotowaniu obiektów szkolnych do nowego roku szkolnego. (na)

Nowe szkoły

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o budowie nowych budynków szkolnych, jakie z dniem pierwszego września tego roku zostaną oddane do użytku. Przy okazji prezentowaliśmy zdjęcie gmachu szkoły podstawowej przy ul. Chociszewskiego. Dziś zamieszczamy fotografie trzech następnych szkół. Na pierwszym zdjęciu — gmach szkoły podstawowej przy ul. Leszka w Antoninku. Jest to szkoła 8-izbowa, w której działka niebawem rozpocznie naukę. Przedtem uporządkowany zostanie teren wokół budynku. Poniżej — hol wejściowy Szkoły Podstawowej nr 86 przy ul. Mińskiej 32



na Osiedlu Warszawskim. Przyjmie ona w nowym roku szkolnym 400 dzieci. Prócz klas, w budynku znajdują się: sala gimnastyczna, świetlica oraz pracownia do fizyki i chemii, a także warsztat dla zajęć praktycznych chłopców. Trzecie zdjęcie przedstawia budynek nowej szkoły — pomnika im. A. Zawadzkiego przy ul. Tomickiego na Nowym Mieście. Jak pisaliśmy, gmach jest już gotowy, a teraz trzeba jeszcze uporządkować teren przy szkole i podłączyć budynek do sieci wodno-kanalizacyjnej. Fot. (3) — K. Przychodźki

Reklamacje do uniknięcia

Obserwowałem transakcję przez kilkanaście minut. Pierwszy z przyniesionych „Koral” trzeba było odstawić na zaplecze z powodu pęknięcia na froncie skrzynki. Drugi telewizor zdradzał wyraźną wadę ostrości obrazu, zaś trzeci... Ten był dopiero dobry. Przepraszam — dobry w sklepie. Bo później się dowiedziałem, iż nawalił w domu klienta po godzinie oglądania programu.

Podobne perypetie miał jeden z moich znajomych, który przy zakupie telewizora mógł zabrać ze sklepu dopiero piąty aparat. Pozostałe cztery wykazywały różne usterki — od znacznych rysów na skrzyni do braków technicznych. Ale i w przypadku owego „piątego ukryta” wada dała o sobie znać po dwóch czy trzech dniach korzystania z odbiornika TV.

Tak więc w pewien sposób klient zostaje nabyty w przyszłości w butelkę. Bo oto niby kupuje towar z gwarancją, niby sprawdzony przez kontrolę techniczną producenta, a jed-

Żartobliwe wspomnienia z wakacji

W galerii wystawowej MKKIP tym razem coś wesołego. Znany z „Expressu Poznańskiego” oraz z Telewizji, a poprzednio i z łamów „Głosu” rysownik poznański Henryk Derwich prezentuje tu ponad 70 swoich żartów rysunkowych związanych tematycznie z wakacjami.

Jest to wystawa z pogranicza plastyki i dziennikarstwa. Z dziennikarstwem łączy ją zawsze aktualny — interwencyjno-publicystyczny charakter prac, z plastyką — forma przekazywania satyrycznych impresji. Z setek, a może nawet już tysięcy rysunków Derwicha powstała na naszych oczach osobliwa kronika satyryczno-obyczajowa, coś w rodzaju wielkiego niepisanego zbioru felietonów — o dużym ostrzu satyrycznym i ukierunkowanej złośliwości ich dydaktyki. Wybór najlepszych żartów o perypetiach i kłopotach wakacyjnych pokazuje nam właśnie ta wystawa. Jej siła jest bogactwo pomysłów anegdotycznych i trafność obserwacji, słabością chyba pewna monotonia manier rysowniczych, łatwa dopiero do dostrzeżenia w kontekście kilkunastu prac. Wystawa czynna jest codziennie w czytelnicy na I piętrze Klubu od godziny 10 do 21. (ob)

nak często zaledwie kilka lub kilkanaście godzin po przewiezieniu kosztownego sprzętu do mieszkania musi szukać fachowca do wykonania naprawy. Pozornie — żaden to kłopot. Bo przecież jest gwarancja, są SOT-y i SOR-y, które po to zorganizowano, by prawiały sprzęt wadliwie produkowany przez fabrykę bądź jej kooperantów (w przypadku telewizora — kineskop, podzespoły, transformator, lampy itp. części). W praktyce sprawa ma się nieco inaczej. Oto okazuje się, że punkt usługowy może wykonać naprawę za tydzień lub dwa, że brak mu jakiejś części czy elementu, i tak dalej. Nierzadko po naprawieniu lub wyeliminowaniu jednej usterki pojawia się inna. Kołomyjka zaczyna się od nowa...

Te same uwagi dotyczą radioodbiorników, pralek, lodówek i wielkości mebli. Znany licznym skargom na jakość wymienionych artykułów — tak z własnego, przykrego doświadczenia, jak i z licznych listów czytelników. To obserwujemy kłopoty klientów z wyborem całego, niepodrębanego, niepoobijanego mebla, to z trudnym wyborem w sklepie „Arge-du” nieskazitelnie lakierowaną łódkę, w której nota bene wnet wysiada grzałka lub termostat. Oczywiście, wszelkie usterki rzucające się w oczy możemy i musimy zauważyć w sklepie. W innym przypadku nie uświadczymy nam nigdy, że rysa na półce mebla czy jakiś odprysk emalii na pralce zdołaliśmy „odkryć” dopiero w domu.

Gorzej jednak z wadami ukrytymi, które przecież wychodzą dopiero po pewnym okresie użytkowania przedmiotu lub mebla.

Ale zastanówmy się, czy wszystkie te tzw. wady ukryte muszą być odkrywane dopiero w mieszkaniu nabywcy? Twierdzimy, że wiele z nich można wyłapać już w sklepie. Warunek — wnikliwsza kontrola (przez handel) przyjmowanego na sklep towaru.

Informowano mnie w jednym z punktów sprzedaży ZURIT-u, że cały otrzymany towar musi być skontrolowany przez sklep w ciągu 7 dni od daty nadejścia towaru. Po tym terminie fabryka ponownie przyjmie protokół o uszkodzeniach i wyszukanych wadach. Zakładam, że termin ten bywa przez sklepy np. radio-telewizyjne dotrzymywany. Ale w jakich okolicznościach? Po prostu — drogą eliminacji wielu nieodpowiednich sztuk dopiero przy kliencie (!) Tak samo dzieje się z lodówkami, pralkami czy meblami. Nie placówka handlowa z własnej inicjatywy, lecz nabywca staje się nie jako motorem napędzającym maszynę podstawowej kontroli technicznej, jak to towar dostarczyć producent.

Rezultaty są znane — punkty, na praw ZURIT-u czy „Arge-du” zawalone sprzętem przekazanym do naprawy przez klientów, którzy dali się nabrać po prostu wskutek zaniedbania podstawowych obowiązków przez handel, któremu

INFORMUJEMY

Dyrekcja Społecznego Ogniska Kultury Plastycznej, ul. Głogowska 90, zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się we wtorek, 1 września o g. 17. Do tego dnia sekretariat Ogniska przyjmuje zapisy słuchaczy na nowy rok.

Sekcja Nauczycieli Emerytów przy ZNP donosi, że wyjazd do Rogalina nastąpi 27 bm. (czwartek) o godz. 7.45 z Dworca Głównego autokarem Związku.

często obojętne jest co sprzedaje, a któremu zależy na tym by sprzedać dużo i szybko.

Mówiono mi niedawno, że partię dostarczonych rano kilkunastu „Nefrytów” zbysza sklep w ciągu zaledwie kilku godzin. Ale tego samego dnia jeden z punktów na prawczych ZURIT-u ubolewał, iż nie może skrócić okresu reperacji (9 dni) zgłoszonego telewizora, gdyż dziennie musi takich napraw przyjmować 50 (słownie: pięćdziesiąt)!

A teraz zastanówmy się, ile napraw można by uniknąć gdyby lepiej działała kontrola techniczna zakładów produkcyjnych, gdyby sklepy badały dokładnie każdy aparat telewizyjny, czy radiowy z nim poprosi o niego klient. Przecież w wielu przypadkach nawet ukryta usterka ujawnia się np. po dłuższym niż kwadrans nagrzaniu odbiornika. Podobnie ma się sprawa z meblami, które można wnikliwie przejrzeć przed przekazaniem z magazynu do sklepu.

Wiem, że handlowcy zapytają: jak to zrobić skoro są plany, brak personelu, skromne zaplecza itp. trudności? Owszem, zgoda, te rozliczne kłopoty trzeba dostrzegać. Ale przecież nie ma sytuacji bez wyjścia. Dlaczego tak często powiedzono „baśka pracuje” jakoś nie daje się zastosować i w tym przypadku? I wreszcie — czy pokrzywdzony musi być zawsze klient, płacący nie raz tysiące złotych za drogi sprzęt? On pragnie mieć w domu ładny mebel (telewizor to także m. in. mebel), trwały i dobry lub sprawnie działający inny sprzęt mechaniczny. A wszystkie punkty usługowe też by chętnie odetchnęły, gdyby nie były zawałane naprawami wynikającymi z wyraźnego „nasermatyzmu” handlu.

EUGENIUSZ COFTA

Przed sesją DRN

Członkowie trzech komisji o gospodarce komunalnej

Wrześniowa sesja Rady Narodowej miasta Poznania rozpatrywać będzie problemy gospodarki komunalnej. W związku z tym, odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie członków trzech Komisji Rady, w których zakres działania wchodzi sprawy gospodarki komunalnej. Przy stole obrad spotkali się więc członkowie komisji: Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Budownictwa i Komunikacji. W posiedzeniu uczestniczyli także przedstawiciele dzielnicowych rad narodowych. Obrady prowadził przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — mgr Czesław Kołodziejczak.

Podstawą do dyskusji był materiał, przygotowywany na wrześniową sesję przez Komisję i Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej. Radni oraz zaproszeni goście, w swoich wypowiedziach oceniali dotychczasowe poczynania komisji i władz miejskich w dziedzinie gospodarki komunalnej i analizowali hierarchię potrzeb, uwzględniając możliwości finansowe miasta. Za szczególnie ważne potrzeby uznawano konieczność szybkiego zakończenia budowy, rozpoczętej przed kilku laty trasy chwaliszewskiej, a także zabezpieczenie w planach na następne lata odpowiednich środków finansowych na rozbudowę oświetlenia ulicznego i budowę centralnej oczyszczalni ścieków.

Wspólne posiedzenie trzech komisji stanowiło ważny etap w przygotowaniach do wrześniowej sesji Rady Narodowej. (m. i.)

Piąte kółka olimpijskie dla 38 lekkoatletów

Słusznie ktoś zauważył po lekkoatletycznym międzynarodowym mityngu o X Memoriał im. J. Kusocińskiego, że o wiele więcej radosnych momentów niż przykrych niespodzianek. Pewnie przyjdzie nam przeżywać podobne chwile podczas meczu naszych reprezentantów królowej sportów z silnym zespołem NRF, dalej Finlandią itd.

Próba sił w ostatnich dwudniowych zawodach na Stadionie Dzień sięciolety byłaby pełnym sprawdzeniem, gdyby na bieżni, skoczniach i rzutniach nie zabrakło reprezentantów Związku Radzieckiego go, NRD, NRF i Rumunii.

Najlepszym dowodem, że polscy lekkoatleci wypadli ku zadowoleniu naszych władz sportowych, jest fakt, że na najtęższym w wielkim mityngu zebrała się Komisja Sportowa PKOl i rozpatrzyła sprawę przyznania „piątych kółek olimpijskich” 31 zawodnikom i 7 zawodniczkom.

W dyskusji omówiono wszechstronnie przygotowania przedolimpijskie naszej kadry lekkoatletycznej. Uwzględniając rezultaty uzyskane w tym roku (łącznie z Memoriałem Janusza Kusocińskiego, oraz szanse w Tokio). Komisja Sportowa postanowiła wystąpić z wnioskiem do Prezydium PKOl o przyznanie „piątych kółek olimpijskich” 31 zawodnikom i 7 zawodniczkom.

Oczywiście, wzięto pod uwagę to, że lekkoatletyka jest jedną z najważniejszych dyscyplin olimpijskich i konkurencja jest tu znacznie silniejsza niż np. w strzelectwie czy wioślarstwie. Przyznanie „piątych kółek” nie jest równoznaczne z zatwierdzeniem ekipy, wyjeżdżającej do Tokio. W wielu konkurencjach możliwe są zmiany. Ponadto w sztafetach wyznaczono zawodników rezerwowych. Np. w sztafecie 4x400 m do Tokio wyjedzie 5 zawodników, natomiast „piąte kółko” przyznano 7. Ostatnie starty i aktualna forma zdecydowały o zakwalifikowaniu się do reprezentacji. Warto dodać, że na liście znalazł się rekordzista świata w trójskoku, Józef Szmidt, który obecnie przebywa na leczeniu.

A oto nazwiska kandydatów do reprezentacji:

MĘZCZYZNI: 100, 200 m i 4x100 m — Folki, Zieliński, Maniak, Dudziak, Syka; 400 i 4x400 m — Bański, Filipiak, Lipiński, Swatowski, Kowalski, Kluczek, Gierajewski (ten ostatni także 400 m ppl.); 1500 m — Baran; 5000 m — Bogusiewicz; 10 000 m — Podolak; wzyzy — Czernik; trójskok — Szmidt, Jaskólski, Malcherzyk; tyczka — Sokolowski, Osinski, Butcher; oszczep — Sido, Nikiciuk; kula — Komar, Sosnógorn; młot — Ciepiy, Rut, Smoliński; dysk — Piatkowski, Begier.

KOBIETY: 4x100 m — Ciepla, Piatkowska, Górecka, Klobukowska, Kirszenstein, Sobottowa; skok wzyzy — Biedowa.

Zawodniczki kandydujące do sztafety 4x100 m startować będą także w innych konkurencjach np. Klobukowska — 100 m, Ciepla, Piatkowska — 80 ppl, czy Kirszenstein — skok w dal.

dla każdego...

W Moskwie odbył się międzynarodowy mecz w piłce wodnej, w którym Związek Radziecki pokonał Węgrów 3:1.

Redakcja „Sportowca” oraz PZPN zorganizowały w sezonie piłkarskim 1963/64 ogólnopolski konkurs na najlepszą publiczność o Puchar Kibica — na zawodach piłki nożnej I i II ligi. W I lidze zwyciężyła Arkonia Szczecin, w II lidze GKS Katowice.

Aktualny mistrz świata i Europy w skiffie, Władysław Iwanow po raz 10 w swej karierze zdobył tytuł mistrza ZSRR. Ma on wszelkie szanse podobnie jak na Olimpiadzie w Melbourne i Rzymie zdobyć złoty medal w Tokio.

W ogólnoniemieckiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio obsadzonych jest już 235 miejsc. Pozostało jeszcze 150 wolnych miejsc. Do ekipy olimpijskiej zakwalifikowało się dotychczas 139 sportowców NRD i 96 NRF.

Znicz olimpijski w drodze z Grecji do Japonii dotarł do Istanbulu. Na płycie portu lotniczego pochodnie ze zniczem przejął grecki lekkoatleta Osam Karol, a następnie dalsi członkowie sztafety przenieśli go do ratusza w Istanbulu.

sunkowe — Henryka Derwicha pt. „Wakacje” — godz. 10-21.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.

MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — godz. 12-18.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL PRYZAKŁADOWY H. CEBIELSKI (chirurgia, interna), ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-31.

Wśród 38 wyróżnionych zawodników mamy trzech reprezentantów naszego województwa. Są nimi: Lipiński i Osinski z AZS oraz Dudziak z LZS Wielkopolska.

Obecnie, gdy trwa, pod kierownictwem trenerów, dalsza praca, mająca przyczynić się do poprawienia formy zawodników będziemy z wielkim zainteresowaniem oczekiwać wiadomości z obozu naszej kadry olimpijskiej. Należy się spodziewać, iż jeszcze kilku zawodników i zawodniczek, po prawy swoje wyniki. (t — PAP)



Biedowa jest naszą czołową reprezentantką w skoku wzyzy. Na Olimpiadzie w Rzymie zdobyła srebrny medal. Czy obecnie, przy znacznie groźniejszej konkurencji zdoła dla naszych barw wywalczyć jeden z medalii

Fot. — K. Przychodźki

Dwa razy Polska — NRF na ringu

Polska reprezentacja bokserka rozegra 7 i 9 września dwa mecze z reprezentacją NRF w Stuttgarcie i Ravensburgu. W pierwszym meczu Polska wystąpi w składzie: Zgoda, Mielczewski, Adamski, Petek, Rybski, Kasprzyk, Kuczmierz, Słowakiewicz, Dragan i Biel.

W drugim meczu Mielczewskiego zastąpi Zydacek, Petke — Gru dzień, a Dragana — Fabich. (x)

Totek płaci

W zakładach piłkarskich z dnia 23 bm. stwierdzono: 56 rozwiązań z 23 trafieniami — wygrana po 1.636 zł; 1.042 rozw. z 12 trafieniami — wygrana po 87 zł; 7.760 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 23 zł;

W zakładach Toto-Lotka z dnia 23 bm. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana — 1.000.000 zł; 3 rozwiązania z 5 traf. prem. — wygrane po 424.355 zł; 93 rozwiązania z 5 traf. zwykł. — wygrane po 18.839 zł; 3.206 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 253 zł; 148.358 rozw. z 3 traf. — wygrane po 15-21 zł.

dalekopisem

W Krakowie rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Krakowa i Ziliny (CSRS). Po pierwszym dniu prowadzą tenisisci Krakowa 6:1, co im zapewnia ostateczne zwycięstwo w meczu.

Na torze kolarskim w Helonowie rozegrano zawody o Puchar Miast z udziałem młodzieżowych reprezentacji: Wrocławia, Radomia, Szczecina i Łodzi. W ogólnej punktacji zwyciężył Szczecin — 27 pkt., przed Radomiem — 20 pkt., Łodzią — 20 pkt. i Wrocławiem — 16 pkt.

W Zurichu odbyło się losowanie 1/8 finału Pucharu Rappana (Intertoto). Tym razem szczęście uśmiechnęło się do piłkarzy Polonii Bytom, którzy wyciągnęli wolny los i bez gry awansowali do ćwierćfinału. Oprócz Polonii, bez gry w ćwierćfinale znalazły się następujące zespoły: Malmoe FF, SC Lipsk, DWS Amsterdam i Hertha BSC Berlin.

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIEC. (chirurgia dziec. do lat 14), ul. Józefa nr 9/9, telefon 536-21.

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (okulistyka), ul. Garbary nr 17, telefon 510-21.

MIĘSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/149, Główna 53, Starolecka 79.

SIERPIEŃ	Maril, Zefiryna
26	
środa	Słońce: 4.51—18.56

TEATRY

OPERA — godz. 19 „Zemsta nie-topera”; OPERETKA — godz. 19 „Cnotliwa Zuzanna”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zalotnik” (franc., od 1.12); BAŁTYK — g. 14.30, 17 i 19.30 „Giuseppe w Warszawie” (pol., od 1.9); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Nigdy nie

wrócę” (radz., od 1.16); GONG — g. 10 i 12 „Irena, do domu” (pol., od 1.7); g. 16 i 19 „Serca trzech dziewcząt” (jugosl., od lat. 16); GRUNWALD — g. 17.30 i 20 „Cartouche-złobca” (franc., od lat 14); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Spotkanie się latem” (NRD, od 1.16); g. 15.30, 18 i 20.15 „Don Juan” (weg., od 1.16); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Tata, mama, córka i zięć” (radz., od 1.14); MALTA — g. 18 i 20 „Diabeł morski” (radz., od 1.12); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Życie prywatne” (franc., od 1.16); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Kandyd, czyli optymizm XX wieku” (franc., od 1.16); PALACOWE — g. 15 i 17.30 „Tajemnice Paryża”

(franc., od 1.14); g. 20 „Telefon towarzyski” (USA, od 1.16); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Diabelskie sztuczki” (franc., od 1.16); RUSALKI (Szwajcarzy) — g. 17.30 i 20 „Kapral w macini” (franc., od 1.16); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Zona modna” (USA, od 1.16); TECCA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kryptonim Cicero” (USA, od 1.12); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Na tropie policjantów” (ang., od 1.16); WRZOS — nieczynne.

WYSTAWY

KLUB MPiK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” oraz wystawa — Żarty ry-